

Sygn. akt IV Ca 840/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Renata Wanecka (spr.)

Sędziowie SO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

SO Małgorzata Michalska

Protokolant: Katarzyna Lewandowska

po rozpoznaniu na rozprawie 6 lutego 2019r. w P.

sprawy z powództwa B. L., M. B. i M. L.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 27 września 2018 r.

sygn. akt I C 339/17

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 840/18

UZASADNIENIE

B. L. wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.500 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 25 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz 500,61 zł odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

M. L. wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zadośćuczynienia w wysokości 10.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 6 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz 127,20 zł odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

M. B. wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. 10.800 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 25 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty.

Postanowieniem z 22 sierpnia 2017 r. Sąd połączył ww. sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództw, wskazując, że B. L. wypłacił odszkodowanie, tj. 500,61 zł. Zakwestionował udowodnienie roszczenia odszkodowania dochodzonego przez M. L.. Ponadto podniósł, że wypłacił powódkom

tytułem zadośćuczynienia odpowiednio kwoty 500 zł, 1.200 zł i 1200 zł oraz wniosł o oddalenie dalej idących żądań z tego tytułu.

Sąd Rejonowy w Żyrardowie wyrokiem z 27 września 2018r. zasądził od (...) S.A. w W.:

- na rzecz B. L. 5.500 zł z odsetkami ustawowymi od 11 lipca 2014r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki 1.987,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1 – 3);

- na rzecz M. L. 10.800 zł z odsetkami ustawowymi od 19 maja 2014r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki 4.091 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4 – 6);

- na rzecz M. B. 10.800 zł z odsetkami ustawowymi od 11 lipca 2014r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki 4.357 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 8 – 10).

Ponadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Żyrardowie 5.904,10 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 7 i 11).

Sąd Rejonowy ustalił:

29 marca 2014 r. miał miejsce wypadek drogowy, który spowodował kierowca prowadzący pojazd ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego. Kierowca uderzył swoim samochodem w auto, którym podróżowały powódki.

B. L. i M. L. przebywały w szpitalu po wypadku przez trzy doby. M. B. z porady lekarskiej skorzystała następnego dnia po wypadku, kiedy zaobserwowała drętwienie rąk. W szpitalu udzielono jej pomocy w warunkach ambulatoryjnych. U powódek rozpoznano uraz kręgosłupa szyjnego i jego skręcenia, a u M. L. – dodatkowo skręcenie kręgosłupa piersiowego. B. L. i M. L. korzystały z gorsetu szyjnego przez okres co najmniej 14 dni. Przyjmowały też leki przeciwbólowe. U M. L. stwierdzono niewielką kifozę kręgów szyjnych. Odczuwała ona silne dolegliwości bólowe. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe, M. B. otrzymała skierowanie na zabiegi fizykoterapeutyczne. W toku dalszego leczenia korzystała z kołnierza ortopedycznego. B. L. korzystała ze zwolnienia lekarskiego przez 39 dni, natomiast M. B. przez - 124 dni.

U żadnej z powódek nie stwierdzono trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych. Natomiast w wyniku wypadku, doznały one silnej reakcji na stres, która skutkowałą wystąpieniem zaburzenia stresowego pourazowego. Pojawiały się u nich zaburzenia emocjonalne pod postacią lęku przed jeżdżeniem samochodem.

Po wypadku B. L. odczuwała ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego, jego usztywnienie, drętwieją jej ręce. Obecnie odczuwa dolegliwości bólowe przy zmianie pogody. Po wypadku ograniczyła swoją aktywność pozazawodową tj. zrezygnowała z jazdy na rowerze, biegania i aerobiku. Bała się jeździć samochodem.

Podobne dolegliwości odczuwała M. L.. Korzystała z rehabilitacji. Przez okres roku odczuwała ból. Bała się jeździć samochodem. Leczenie kontynuowała także po przeprowadzeniu się do Irlandii.

Bezpośrednio po wypadku M. B. nie odczuwała żadnych objawów, lecz następnego dnia pojawiło się u niej drętwienie rąk, dlatego udała się do lekarza. Nosiła kołnierz ortopedyczny. Odczuwała dolegliwości bólowe oraz strach przed jazdą samochodem. Dolegliwości związane ze skutkami wypadku i przebywanie na zwolnieniu lekarskim opóźniły jej awans zawodowy, jako nauczyciela.

Powódki korzystały z szeregu konsultacji lekarskich obawiając się o stan swojego zdrowia.

Pismem z 2 czerwca 2014 r. odebrany przez pozwanego 10 czerwca 2014 r., B. L. zgłosiła szkodę do pozwanego, żądając 50.000 zł zadośćuczynienia. Decyzją z 24 czerwca 2014 r. ubezpieczyciel przyznał jej z tego tytułu 500 zł.

Ponadto powódka domagała się odszkodowania. Za uszkodzenia pojazdu pozwany wypłacił jej 1.600 zł oraz 500,61 zł za jego holowanie.

Pismem z 14 kwietnia 2014 r., odebranych przez pozwanego 18 kwietnia 2014 r., M. L. zgłosiła szkodę, żądając 90.000 zł zadośćuczynienia. Pozwany 24 czerwca 2014 r. przyznał z tego tytułu 1.200 zł.

Pismem z 2 czerwca 2014 r., odebranych przez ubezpieczyciela 10 czerwca 2014 r., M. B. zgłosiła szkodę, domagając się 70.000 zł zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z 5 maja 2014 r. przyznał z tego tytułu 1.200 zł.

Dokonując oceny prawnej, Sąd I instancji podniósł, że roszczenia powódek oparte zostały na treści art. 444 § 1 kc i skierowane zostały wobec ubezpieczyciela osoby wyrządzającej szkodę zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003r. Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego na tej podstawie, należało ustalić w pierwszej kolejności czy powódki doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a następnie czy doznały krzywdy na skutek działania osoby, za którą odpowiedzialność jako ubezpieczyciel ponosi pozwany. Nadto należy również udowodnić, iż pomiędzy działaniem osoby za którą odpowiedzialność ponosi pozwany, a wskazaną wyżej krzywdą istnieje związek przyczynowo – skutkowy.

Sąd stwierdził, że zasada odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z 29 marca 2014 r., w wyniku którego powódki odniosły obrażenia, nie była sporna. Przedmiotem sporu była natomiast wysokość roszczeń, w tym ustalenie, czy wypłacone zadośćuczynienia zrekompensowały w całości doznane przez powódki krzywdy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ocena doznanej krzywdy winna opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobiektywizowanych, kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Jest to pewnego rodzaju uszczerbek, polegający na ujemnych przeżyciach związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym. Zadośćuczynienie jest przyznawane za ból, pewne utrudnienia życiowe, konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenie możliwości korzystania z przyjemności. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień i obejmuje zarówno już doznane, jak i te, które mogą ujawnić się w przyszłości i są możliwe do przewidzenia. Zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, a więc jego wysokość ma przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym powinna być ona adekwatna do doznanej krzywdy i utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd Rejonowy podniósł, że powódki doznały obrażeń, które skutkowały zaburzeniami znacząco obniżającymi komfort ich życia. Skutkowały one znacznymi dolegliwościami bólowymi, które okazjonalnie występują nadal. Mimo braku trwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem ortopedycznym, neurologicznym i psychologicznym, powodują one dolegliwość w ich życiu codziennym. Nie ulega wątpliwości, że ból kręgosłupa i drętwienie rąk dezorganizuje życie, uniemożliwia lub utrudnia wykonywanie pracy zawodowej, przekreśla możliwość odpoczynku. Poczuciem krzywdy skutkuje także konieczność poddawania się konsultacjom lekarskim, towarzysząca temu obawa o stan zdrowia, konieczność przebywania w placówkach służby zdrowia. Musiały ponosić także uciążliwość dokonywanych zabiegów rehabilitacyjnych oraz noszenia kołnierza ortopedycznego.

W ocenie Sądu Rejonowego, wszystkie te względy sprawiają, że wypłacone zadośćuczynienia w kwocie 500 zł i po 1.200 zł, ocenić należy jako śmiesznie niskie, nieadekwatne i nieprzystające do obrażeń, jakich doznały i ich skutków. Dlatego zdaniem Sądu, powództwa o zadośćuczynienie należało uwzględnić w całości, tj. na rzecz B. L. kwoty 5.500 zł oraz na rzecz M. L. i M. B. kwot po 10.800 zł. W przekonaniu Sądu Rejonowego, sumy te i tak są stosunkowo niskie, odpowiadają one około 1-2 średnim wynagrodzeniom miesięcznym za pracę. Trudno uznać je za wygórowane w stosunku do krzywd, jakie spotkały powódki.

Sąd zasądził też odsetki ustawowe na podstawie art. 817 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 481 kc. Sąd Rejonowy podniósł, że świetle ww. przepisów, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu. Sąd Rejonowy

uznał, że odsetki ustawowe należą się B. L. i M. B. od 11 lipca 2014r., zaś M. L. od dnia 19 maja 2014 r. Natomiast oddaleniu podlegały żądania zasądzenia odsetek przed trzydziestym dniem od dnia zgłoszenia szkody.

Sąd I instancji oddalił powództwa B. L. i M. L. o odszkodowanie. Pozwany wykazał, że wypłacił B. L. 500,61 zł z tytułu holowania auta. Z kolei żądanie M. L. nie zostało ono udowodnione co do wysokości.

O kosztach procesu w odniesieniu do B. L., Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając. Wobec M. L. Sąd zastosował art. 100 zd. 2 kpc, biorąc pod uwagę, że uległa ona w nieznacznym stopniu. Natomiast wobec M. B. Sąd orzekł o kosztach procesu w oparciu o art. 98 kpc.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w myśl art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wniosło (...) S.A. w W., zaskarżając go w części zasądzającej od pozwanego na rzecz M. L. zadośćuczynienie przekraczające 4.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 maja 2014 r. do dnia zapłaty (punkt 4) oraz zadośćuczynienie na rzecz M. B. przekraczające 4.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 11 lipca 2017 r. do dnia zapłaty (punkt 8) oraz w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych w odniesieniu do w/w powódek (punkty 6 – 7 i 10 – 11), zarzucając naruszenie:

- art. 232 kpc poprzez jego nieprawidłowo zastosowanie i uznanie przez Sąd, że powódki udowodniły zasadność swojego roszczenia do kwot stanowiących łącznie 12.000 złotych, w sytuacji w której roszczenie to pozostaje nieudowodnione w zakresie powyżej 6.000 złotych;

- art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie dowodu z opinii biegłych sądowych, jakoby „brak było jakichkolwiek śladów koloryzowania” oraz występujących dolegliwości. Tymczasem z wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii oraz neurologii, nie wynika aby doznały one jakiegokolwiek rozstroju zdrowia o charakterze dłuższym niż kilka tygodni. Biegły ortopeda oraz neurolog nie stwierdzili występowania długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu; biegli zgodnie orzekli, że powódki są obecnie osobami zdrowymi, nie wymagającymi leczenia; biegli wskazali, że leczenie trwało nie więcej niż dwa tygodnie; biegły ortopeda uznał, że postawa M. B. przejawia cechy agrawacyjne;

- art. 233 § 1 kpc poprzez brak rozważenia wszystkich okoliczności faktycznych wynikających z pozostałego materiału dowodowego, tj. opinii biegłych sądowych w zakresie ortopedii oraz neurologii, wskazujących na brak występowania u nich jakichkolwiek faktycznych i uchwytnych w badaniach następstw zdarzenia szkodzącego;

- art. 445 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie, jest odpowiednie do doznanej przez nie krzywdy, podczas gdy kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona, biorąc pod uwagę, iż: Sąd I instancji, oceniając rozmiar krzywdy, niesłusznie uznał, że u powódek występują obecnie następstwa przedmiotowego zdarzenia szkodzącego oraz pominął, iż od chwili wypłaty przez pozwanego na ich rzecz zadośćuczynienia w kwocie 1.200 zł w 2014 r. do dnia zamknięcia rozprawy uległa zmianie siła nabywcza pieniądza.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództw w zaskarżonym zakresie oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 232 kpc i art. 233 kpc, prawidłowo ustalił stan faktyczny, w tym przede wszystkim okoliczności zdarzenia powodującego szkodę oraz jego następstwa. Pozwany w istocie kwestionuje znaczenie tych faktów dla oceny, że sumy zadośćuczynień po 12.000 zł (wraz z wypłaconymi po 1.200 zł) na rzecz M. L. i M. B. są odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie ocenę Sądu I instancji i przyjmuje ją za własną. O rozmiarze krzywdy

nie decyduje wyłącznie kryterium trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ale całokształt okoliczności wpływających na odczucia fizyczne i psychiczne poszkodowanego. Sąd Rejonowy należycie wyeksponował, że powódki cierpiały nie tylko z powodu dolegliwości bólowych, będących następstwem wypadku komunikacyjnego, ale doznały też zaburzeń wynikających ze stresu pourazowego. Jego następstwem był nie tylko szok po wypadku, ale też lęk przed jazdą samochodem.

Podczas wypadku komunikacyjnego, do którego powódki nie przyczyniły się w żadnym stopniu, ich pojazd marki F. nr rej. (...) bezpośrednio zetknął się z siłą drugiego pojazdu mechanicznego. Zdarzenie miało miejsce na trasie B. R. – R., jego sprawcą był kierowca samochodu marki B. numerze rejestracyjnym (...). M. L. prowadziła samochód. Na skutek gwałtownego uderzenia w drzwi kierowcy, a następnie w drzwi pasażera siedzącego za kierowcą, samochód obrócił się i wpadł do rowu po lewej stronie drogi. Pasażerką podróżującą za kierowcą była M. B.. Drzwi od strony kierowcy zostały zablokowane. Dlatego kierowca i wszyscy pasażerowie musieli wydostać się z samochodu prawymi drzwiami. Zdaniem Sądu Okręgowego, same okoliczności zdarzenia musiały stanowić dla powódek duże przeżycie. Jeśli nawet nie musiały korzystać z fachowej pomocy psychologa, to nie sposób uznać, iż nie jest to sytuacja istotnie obciążająca psychikę młodych kobiet; M. L. w dniu zdarzenia miała 27 lat, a M. B. 28 lat. Jak wynika z opisu wypadku, największa siła uderzenia skoncentrowała się na lewym boku auta, w miejscu gdzie siedziała kierująca samochodem M. L. i zajmująca z nią miejsce – M. B..

Wskutek złożenia apelacji, Sąd II instancji, jako sąd meriti, ma oczywiście prawo do odmiennej oceny wysokości przyznanego zadośćuczynienia i może dokonać stosownej korekty. Niemniej jednak może to nastąpić wyłącznie w sytuacji, gdy przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie byłoby rażąco zaniżone lub zawyżone w stosunku do doznanej krzywdy. Rozpoznając apelację (...) S.A. w W., Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że zadośćuczynienie dla M. B. i M. L. w wysokości po 12.000 zł, jest rażąco wygórowane. Kwoty dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela - w wysokości po 1.200 zł - miały wymiar symboliczny i nie zmienia tej oceny inne stanowisko wynikające z apelacji tj. propozycja ustalenia kompensaty z tego tytułu na poziomie po 6.000 zł (z uwzględnieniem wypłaconych już kwot po 1.200 zł). Takie rozwiązanie zrównywałoby zresztą krzywdę powódek z krzywdą B. L.. Jej dolegliwości bólowe po wypadku być może mogłyby być porównywalne z tym, na które skarżyły się powódki. Jednak z uwagi na młody wiek i widoki powodzenia na przyszłość, M. L. i M. B. miały prawo oczekiwać wyższego zadośćuczynienia, wszak następstwem wypadku była konieczność zmiany ich dotychczasowych planów, zwłaszcza M. B., ponieważ spowodował on opóźnienie jej awansu zawodowego. Na marginesie tylko należy zaznaczyć, że sam ubezpieczyciel w analogiczny sposób zróżnicował przyznane w postępowaniu likwidacyjnym powódkom zadośćuczynienie, wypłacając B. L. 500 zł, zaś M. L. i M. B. po 1.200 zł. W uzasadnieniu apelacji pozwany nie przedstawił żadnych argumentów za zrównaniem zadośćuczynienia dla wszystkich powódek do kwot po 6.000 zł (z uwzględnieniem wypłaconych już z tego tytułu sum).

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

Katarzyna Mirek – Kwaśnicka R. M. M.